

Gieysztor, Aleksander

Z życia nauki i życia Towarzystwa : Europa - idea i rzeczywistość w przeszłości [Streszczenie]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 58, 41-42

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUROPA – IDEA I RZECZYWISTOŚĆ W PRZESZŁOŚCI (streszczenie)

Sięgając do odległych korzeni dzisiejszego europeizmu dotykamy starożytności greckiej, która wprowadziła nazwę Europy do oznaczenia części Ziemi. Nie uchylała się od przywiązywania do niej waloru politycznego, moralnego i kulturalnego. Utożsamiano Europę z Grecją i przeciwstawiano w dobie wojen perskich jej wolność polityczną azjatyckiej tyranii. Ślad tej opozycji zostanie po wiekach odnaleziony i przyswojony w nowożytności. W euroazjatyckiej ekumenie hellenistycznej nuta ta zaniknie pozostawiając nazwę Europy do użytku geografii. Wspólnota śródziemnomorska i trójkontynentalna Imperium Romanum nie miała potrzeby nasycania pojęcia Europy treścią ideową. Pojawi się ona we wcześniejszym średniowieczu w czasie gdy Bizancjum i imperium arabskie panowały na innych niż europejskie pobrzeżach morza Śródziemnego.

Zachód Europy, rozdarty politycznie, zachował jedność Kościoła łacińskiego, tworzył Christianitas pojmowaną w obrządku rzymskim. Próba scalenia przez władzę Karola Wielkiego Galii, Germanii i Italii obok wznowienia tytułu cesarskiego przyniosła korelat tego imperium: ożywienie idei Europy wśród duchownych intelektualistów tego czasu jako nazwy wspólnoty łacińskiego Zachodu. Ottońskie odrodzenie Cesarstwa podtrzymało tę myśl obejmując nią także nowych przybyszów do chrześcijaństwa rzymskiego jak Mieszka I, który według saskiego zapisu rocznikarskiego pod rokiem 991 znalazł się wśród „innych panów Europy”.

Następne lata i stulecia przyniosły rozwój wielu monarchii; imperium teutońskie nie miało czym podtrzymać koncepcji Europy cesarskiej. Europa wraca więc do geografii. Respublica christiana reprezentuje ludy europejskie znajdujące się poza Bizancjum.

Odnowienie ponadgeograficznego pojęcia Europy nastąpiło w wieku XV, w dobie zagrożenia tureckiego i to z poszerzeniem w oczach humanistów na chrześcijaństwo wschodnie. Zamknęły to podboje tureckie; Europa południowo-wschodnia kończyła się na rubieży obrządków zachodniego i wschodniego. Inaczej w państwach jagiellońskich, gdzie nakładały się kultury chrześcijańskiego wschodu i zachodu. Swoistość ta wyraziła się wśród uczonych krakowskich w początkach XVI wieku przypomnieniem nazwy Sarmatia europaea dla tożsamości krajów Królestwa Polskiego i Wielkiego

Księstwa Litewskiego, dla ich więzów z Europą w sensie zachodnim, dla przesuwania się okcydentalizacji ku wschodowi.

Nowożytność zapewniła idei Europy jako wspólnocie kulturalnej dalsze powodzenie. Złożyły się na nie zeświecczenie poczucia tej wspólnoty i jej obserwacja przez Europejczyków z zewnątrz w czasie odkryć innych kontynentów. Poczucie wyższości conquistadorów spotkało się tu z krytyką pisarzy moralistów, z polemiką prowadzoną wobec współczesności, z projektami na Europę szczęśliwą, żyjącą w pokoju i równowadze międzynarodowej suwerennych państw.

○ Nie zabrakło już w pierwszym dziesięcioleciu XVII i przez wiek XVIII projektów instytucjonalnych na Europę zjednoczoną sojuszniczych królestw, jak w pomysle Sully, jak w projekcie Leibniza wyposażoną we wspólne kierownictwo zapewniające jej ekspansję na zewnątrz, jak w szeroko zakrojonym „pokoju wieczystym” Saint-Pierre’a, jak w liberalnej perspektywie wzajemnego zaufania, wolnego rynku i swobody prasy zarysowanej przez Benthama, jak w „filozoficznym projekcie” sojuszu państw wysuniętym w 1795 r. przez Kanta.

Idea europejska jako zamierzenie na przyszłość znajdowała swój grunt we wspólnocie intelektów oświeceniowych rozsianych po wielu krajach. Obok krytyki Europy im współczesnej, obok myśli utopijnej, intelektualiści ci (jak Monteskiusz) nie kryli też dumy z cywilizacji, do której doszła Europa, widocznej w kontraście z Azją, z powiązań wewnętrznych krajów Europy. Przekład takiej tożsamości Europy na język programów politycznych odstawał daleko od jej rzeczywistości wypełnionej konfliktami, walką o hegemonię, o władzę. Wykluwająca się przez stulecia idea weszła w XIX w. w głębokie przesilenie w Europie państw – narodów i narodów bez państwa, niemniej osnowa wspólnej kultury pulsowała na obszarach intensywnej jej uprawy. Krytyk Europy sobie współczesnej, Stanisław Staszic, kreślił u schyłku Oświecenia obraz koniecznego zrzeszenia równouprawnionych narodów; „z dzielności wszystkich części – pisał w swoim Prawie natury – wynika całego ogółu trwałość, porządek i dobro”.